

Sygn. akt I ACa 719/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala (spr.)
Sędzia:	SA Jerzy Nawrocki
Protokolant	st. sekr. sąd. Aneta Dudek

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko T. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 17 września 2012 r., sygn. akt I C 594/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki B. K. na rzecz pozwanego T. S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów procesu za II instancję.

Sygn. akt ACa 719/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo B. K. o zobowiązanie pozwanego T. S. do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na rzecz powódki udział wynoszący 1/2 części w prawie własności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny oraz udział wynoszący 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do garażu - szczegółowo opisanych w pozwie oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

a nieuiszczone koszty sądowe, od których powódka była zwolniona przejął na rachunek Skarbu Państwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 22 czerwca 2009 r. powódka B. K. (1) wraz ówczesnym mężem W. S. dokonali darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w L. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej(...) (1) oraz spółdzielczego własnościowego prawa do garażu – boks garażowego nr (...) położonego w L. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej (...) na rzecz swojego syna pozwanego T. S., a obdarowany darowiznę tę przyjął. Przedmiot darowizny nie został obciążony ograniczonymi prawami rzeczowymi. W dniu 15 grudnia 2010 r. T. S. dokonał przekształcenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, nabywając odrębną własność lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w L..

Jeszcze przed dokonaniem przedmiotowej darowizny, ojciec pozwanego, W. S. zamieścił w internecie ogłoszenie o sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w L.. Plan sprzedaży mieszkania i zakup innego lokalu mieszkalnego miał związek z rozwodem rodziców T. S. oraz chęcią zabezpieczenia przez nich sytuacji materialnej syna. Powódka nie była przeciwna sprzedaży przedmiotowego lokalu mieszkalnego, a stosunki między stronami układały się poprawnie. Strony uzgodniły, że mieszkanie zostanie sprzedane, jeśli pozwany będzie chciał założyć rodzinę i usamodzielnic się. Sytuacja zmieniła się, gdy związał się z M. D., jego przyszłą żoną. Powódka nie zaakceptowała związku syna z M. D., nie brała udziału w przygotowaniach do ich ślubu. Po zawarciu związku małżeńskiego, pozwany wraz z żoną, z uwagi na narastający konflikt z matką, przeprowadzili się do R., gdzie wynajęli mieszkanie, zaś w utrzymaniu pomagają im rodzice M. S. (D.). W lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...) w L. do chwili obecnej mieszka powódka ze swoją matką.

Pozwany osobiście zgłosił darowane mu mieszkanie do sprzedaży na jesieni 2010 r., gdyż planował założyć rodzinę, o zamiarze sprzedaży mieszkania poinformował swoją matkę - powódkę, jednocześnie zobowiązał się zapewnić jej inne lokum, bądź oddać jej część kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania. Informował ją także o terminach wizyt potencjalnych kupców w przedmiotowym mieszkaniu. W dniu 22 grudnia 2010 roku pozwany zawarł z A. D. (1) przedwstępną umowę sprzedaży przedmiotowych lokali.

Pozwem z dnia 14 marca 2011 r. skierowanym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w L. pozwany wniósł o eksmisję powódki z zajmowanego przez nią lokalu przy ul. (...) w L..

W dniu 1 czerwca 2011 roku powódka złożyła pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny dokonanej na rzecz syna z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy oraz wezwała go do stawienia się w dniu 20 czerwca 2011 r. o godz. 9.00 w Kancelarii Notarialnej notariusz A. S. w L. w celu dobrowolnego podpisania umowy przenoszącej na B. K. udział wynoszący 1/2 części w darowanej nieruchomości wraz z pomieszczeniami przynależnymi i prawami związanymi z jego własnością. Pozwany nie stawiał się w Kancelarii Notarialnej w umówionym terminie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dokumenty, a także na podstawie wskazanych w uzasadnieniu zeznań świadków oraz stron. Sąd obdarzył wiarą w całości zgromadzone w sprawie dokumenty, które nie były kwestionowane przez strony co do ich autentyczności. Nie wzbudziły również wątpliwości Sądu, czy stron odnośnie ich treści.

Sąd Okręgowy dał wiarę w całości zeznaniom pozwanego uznając je za logiczne, rzeczowe, a nadto składane w sposób spontaniczny, szczegółowy i bezsprzecznie szczery. W ocenie Sądu Okręgowego znajdują one pełne potwierdzenie w dowodach z dokumentów oraz w dowodach nieosobowych w postaci zeznań świadków. Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadków: W. S., P. D., M. S. oraz R. M.. Zeznania tych świadków w pełni korespondują

z zeznaniami pozwanego, jak innymi dowodami nieosobowymi, które uznane zostały za miarodajne. Natomiast zeznania świadków I. S. (1), A. L. zasługiwały w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie jedynie w części, w jakiej są zgodne z uznanymi za wiarygodne w całości zeznaniami pozwanego T. S.. W pozostałej części nie zasługują na obdarzenie walorem wiarygodności, gdyż są sprzeczne z twierdzeniami pozwanego. Zeznania te pochodzą od osób, które o faktycznym stanie stosunków między stronami wiedzą jedynie z relacji powódki i chwilami rażą brakiem obiektywizmu w postrzeganiu konfliktu między stronami. Podobnie Sąd Okręgowy ocenił zeznania A. D. (2).

Zeznania powódki B. K. zdaniem sądu orzekającego zasługują na uwzględnienie jedynie w zakresie, w jakim są zgodne z zeznaniami pozwanego oraz pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a uznanym przez Sąd za wiarygodny. W pozostałym zakresie, w tym zwłaszcza, gdzie wskazywała, że nie pozostaje w konflikcie z synem i jego żoną, że jej relacje z synową były dobre oraz, że T. S. nie przedstawiał jej żadnej oferty mieszkaniowej po sprzedaży darowanej mu nieruchomości, nie zasługują na wiarę jako sprzeczne z tymi dowodami.

W ocenie Sądu Okręgowego świadkowie przesłuchani w toku niniejszego procesu w istocie przedstawiali te same okoliczności – znane im z bezpośredniej obserwacji jak też znane im tylko z opowieści stron – i na ich podstawie wyciągali własne wnioski, często opowiadając się po którejś ze stron procesu. Relacje tychże świadków tworzą, w zestawieniu z innymi dowodami, spójną i logiczną całość.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Po przedstawieniu treści art. 898 § 1 kc Sąd Okręgowy stwierdził, iż w ustalonych w sprawie okolicznościach brak jest podstaw do przyjęcia, że obdarowany T. S. dopuścił się rażącej niewdzięczności w stosunku do darczyńcy B. K.. Odwołanie darowizny, jako wyjątek od zasady trwałości umów, uzasadnione jest jedynie w sytuacji spełnienia przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy.

W doktrynie i orzecznictwie (przywołanym w uzasadnieniu wyroku) zgodnie przyjmuje się, że pod pojęciem rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe

i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz

o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności. Nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego a za rażącą niewdzięczność należy uznać tylko takie działanie obdarowanego, którym zmierza on w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy. Za będące wyrazem rażącej niewdzięczności w znaczeniu przepisu 898 § 1 kc uznaje się przede wszystkim takie zachowania obdarowanego, które dotyczą bezpośrednio darczyńcy, i które są podjęte przeciwko niemu w nieprzyjaznym zamiarze.

Sąd Okręgowy mając na uwadze przedstawione poglądy orzecznictwa uznał, iż zachowanie pozwanego nie może być postrzegane w kategoriach rażącej niewdzięczności. Relacje stron układały się poprawnie, aż do czasu, gdy pozwany związał się ze swoją przyszłą żoną. Warto przy tym zaznaczyć, że wcześniej powódka nie był przeciwna ewentualnej sprzedaży przedmiotowego mieszkania. Konflikt między stronami zaczął narastać, gdy pozwany postanowił założyć rodzinę i sprzedać darowane mu przez rodziców mieszkanie. Sąd podkreślił, iż na mocy umowy darowizny pozwany stał się właścicielem przedmiotowego mieszkania i w związku z tym ma on prawo swobodnie nim dysponować (art. 140 kc) bez obawy, że jego zachowanie się w stosunku do tej rzeczy zostanie zakwalifikowane jako akt rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 kc. Obdarowanemu wolno bez uzgodnienia z darczyńcą wykonywać swe uprawnienia właścicielskie w stosunku do darowanego mu dobra. Aktów wykonywania tych uprawnień nie można rozpatrywać

w kategoriach rażącej niewdzięczności.

Sąd Okręgowy wskazał, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż to na skutek działania powódki doszło do ograniczenia możliwości korzystania przez pozwanego z nieruchomości będącej jego własnością. Obecnie powódka swobodnie korzysta ze spornej nieruchomości, zaś pozwany mieszka z żoną w wynajętym mieszkaniu. Pozwany nie chce zaostrzać istniejącego konfliktu, chciałby załagodzić sytuację. Zachowanie pozwanego nie miało nigdy na celu wyrządzenia powódce jakiegokolwiek krzywdy, zaś istniejący pomiędzy stronami konflikt jest jedynie następstwem zachowania i postawy powódki, i w żadnym razie nie może stanowić przejawu rażącej niewdzięczności ze strony pozwanej w rozumieniu art. 898 § 1 kc.

Z przedstawionych względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia przepis art. 98 § 1 i §3 kpc. Wobec tego, iż nie było podstaw do obciążenia wygrywającego sprawę pozwanego nieuiszczoną częścią opłaty od pozwu, od której powódka została zwolniona, Sąd przejął ją na rachunek Skarbu Państwa zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka B. K. (2) zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, mające wpływ na treść wyroku tj. art. 898 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię sprowadzającą się do objęcia pojęciem rażącej niewdzięczności zachowań obdarowanego polegających przede wszystkim na popełnieniu przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu i czci darczyńcy oraz naruszeniu przez obdarowanego stosunków osobistych łączących go z darczyńcą a nadto obowiązku wdzięczności i w konsekwencji uznanie, że w zasadzie bierna postawa pozwanego w kwestii zażegnania konfliktu z matką oraz jednoczesne podjęcie czynności zmierzających do przymusowego usunięcia powódki z przedmiotowego lokalu mieszkalnego nie stanowią rażącej niewdzięczności, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu powinna prowadzić do wniosku, że pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności;

2. naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść wyroku tj.:

a) art. 328 § 2 kpc przez brak wskazania przez sąd pierwszej instancji w treści uzasadnienia wyroku merytorycznych i rzeczowych argumentów mogących w sposób przekonujący potwierdzić trafność dokonanej przez sąd oceny w przedmiocie uznania za wiarygodne zeznań pozwanego;

b) art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, nie mającą waloru wszechstronności, zawierającą istotne błędy logicznego rozumowania oraz niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego tj.: dokonanie schematycznej oceny całego materiału dowodowego w postaci dowodów osobowych poprzez przyzmat wyjaśnień i przesłuchania pozwanego, i arbitralne uznanie za niewiarygodne wszystkich zeznań sprzecznych z wyjaśnieniami pozwanego; wadliwe obdarzenie przez sąd w całości walorem wiarygodności wyjaśnień pozwanego; zastosowanie odmiennych kryteriów oceny zeznań świadków w zależności, po której stronie opowiedział się świadek; wadliwe uznanie za wiarygodne zeznań świadka P. D.; wybiórczą i stronniczą ocenę zeznań powódki oraz wadliwe obdarzenie wiarą jedynie w części zeznań świadków: I. S. (2), A. L. oraz A. D. (2);

3. poczynienie przez sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że: (i) strony uzgodniły sprzedaż mieszkania, gdy pozwany będzie chciał założyć rodzinę i usamodzielnic się; (ii) powódka po dokonaniu darowizny nie była przeciwna sprzedaży przedmiotowego mieszkania do momentu związania się przez pozwanego z jego przyszłą żoną; (...) pozwany o zamiarze sprzedaży mieszkania informował powódkę i zobowiązywał się zapewnić jej inny lokal bądź oddać część kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania oraz informował o wizytach potencjalnych kupców; (...) konflikt pomiędzy stronami powstał na tle braku akceptacji przez powódkę związku pozwanego,

w sytuacji gdy w rzeczywistości konflikt powstał w momencie, gdy pozwany nie dotrzymując ustnej umowy z powódką wystawił mieszkanie na sprzedaż, a następnie wystąpił z pozwem o eksmisję powódki z przedmiotowego lokalu.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa B. K.

i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy ocenić zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem zarzut naruszenia prawa materialnego może być prawidłowo oceniony wyłącznie na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. Obraza art. 328 § 2 kpc może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.02.2001 r. naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 kpc), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116). Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi. Treść uzasadnienia pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej. Uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie elementy konstrukcyjne uzasadnienia wymagane w omawianym przepisie, w tym także ocenę dowodów i przyczyny odmowy wiarygodności poszczególnym dowodom. Ponadto wskazać należy, iż przepis art. 328 § 2 kpc nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. II CSK 449/07, Lex nr 442515). Treść sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 kpc zmierza właśnie do kwestionowania trafności dokonanej przez sąd oceny dowodów, skoro nie wskazuje na brak określonych konstrukcyjnych elementów uzasadnienia, ale na brak „merytorycznych i rzeczowych argumentów” potwierdzających trafność dokonanej przez sąd oceny zeznań pozwanego. Natomiast kontrola prawidłowości oceny dowodów może się odbywać na płaszczyźnie prawidłowości zastosowania art. 233 § 1 kpc, który to zarzut skarżący podniósł i będzie on podlegał ocenie w dalszej części. Z tych wszystkich względów zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc należało uznać za całkowicie chybiony.

Nie można także podzielić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to

przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów.

Uzasadnienie apelacji zawiera w znacznej mierze przedstawienie własnej oceny dowodów i wynikające z niej własne wnioski w zakresie ustaleń faktycznych, koncentrujące się na konfrontowaniu pojedynczych zdań uzasadnienia z fragmentami zeznań świadków i stron. Zakwestionowanie przez skarżącą oceny dowodów osobowych w istocie nie dotyczy zasadniczych, najbardziej istotnych, okoliczności stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Podstawowe fakty dotyczące darowizny, zamieszkiwania stron

i przyszłej żony pozwanego w lokalu, wyprowadzki pozwanego, prób sprzedaży mieszkania, wniesienia pozwu o eksmisję i złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny zostały ustalone prawidłowo i nie są przez skarżącą podważane. Zakwestionowanie przez skarżącą oceny dowodów, a w konsekwencji ustaleń faktycznych sądu dotyczy faktów mniej istotnych, bez wykazania, nawet przy przyjęciu istnienia wadliwości elementów ustaleń sądu, że miały one wpływ na treść rozstrzygnięcia. Generalnie wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez sąd ocenę dowodów i nie znajduje podstaw do uznania, iż dokonana została ona z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Nie można mówić o braku wszechstronnej oceny dowodów, skoro wszystkie dowody i okoliczności w jakich były one przeprowadzone były przedmiotem rozważań sądu. W przypadku oceny dowodów osobowych czyli z zeznań świadków, w sytuacji istnienia grup świadków zeznających odmiennie o określonych faktach sąd, oceniając te dowody swobodnie, zgodnie z regułą z art. 233 § 1 kpc, po osobistym

i bezpośrednim kontakcie ze świadkami, ma prawo dać wiarę jednym świadkom, a odmówić wiary innym, nie może tylko – na co trafnie wskazuje skarżąca – na tle tych zeznań budować wnioski, które z nich nie wynikają.

W swojej zasadniczej części, co do najistotniejszych faktów, ustalenia sądu znajdują oparcie w dowodach uznanych przez ten sąd za wiarygodne, unikając tym samym wskazanego wyżej błędu. Należy jednak zgodzić się ze skarżącą, iż materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do wyprowadzenia wniosku

o ustaleniu, przy dokonywaniu umowy darowizny, że pozwany będzie mógł sprzedać mieszkanie gdy się usamodzielni i będzie chciał założyć rodzinę. Poza twierdzeniem strony pozwanej nie ma żadnych dowodów, że przy zawieraniu umowy darowizny były czynione jakiegokolwiek ustalenia dotyczące tak sprzedaży darowanego lokalu jak i zamieszkiwania w nim powódki. Zarówno

z zeznań powódki /k.106 i k.164-165/ jak i jej byłego męża W. S. /k.128v-12/ wynika, iż darowizna mieszkania na rzecz syna była spowodowana trudnościami ze sprzedażą mieszkania w związku z rozstaniem małżonków i chęcią zabezpieczenia ich syna. W związku z tą czynnością nie były prowadzone żadne rozmowy i ustalenia dotyczące możliwości sprzedaży mieszkania przez pozwanego i zasad zamieszkiwania w nim powódki. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż ten ostatni fakt na tamtym etapie był oczywisty, skoro powódka nie miała innego mieszkania, a pozwany był studentem, niesamodzielnym finansowo, bez konkretnych planów życiowych, to było oczywiste, że powódka będzie w tym mieszkaniu aktualnie mieszkać. Kwestia jak długo nie była przedmiotem żadnych uzgodnień. Zwłaszcza, że sama darowizna była związana z rozstaniem rodziców pozwanego i formą rozliczenia tego składnika majątku wspólnego. Przy czym okoliczności te pozostają bez wpływu na ocenę trafności rozstrzygnięcia. Jednocześnie jednak nie można podzielić stanowiska skarżącej, że doszło pomiędzy stronami do zawarcia ustnej umowy określającej zasady dalszego, nieograniczonego czasowo zamieszkiwania powódki w darowanym mieszkaniu, umowy która miałaby konstrukcyjnie odpowiadać treści służebności osobistej lub dożywocia. Nie można także podzielić zarzutu apelacji dotyczącego wadliwego pominięcia okoliczności dotyczących braku uprzedniego uzgodnienia z powódką wystawienia lokalu na sprzedaż i braku jej zgody na taką sprzedaż. Wskazać należy, iż pozwany jako właściciel lokalu nie miał obowiązku uzyskiwania zgody powódki na taką czynność i zgoda ta z punktu prawnego była bez znaczenia. Jednocześnie należy podnieść, iż sąd pierwszej instancji prawidłowo przyjął, iż pozwany informował powódkę o zamiarze sprzedaży mieszkania, skoro informował ją o terminach wizyt potencjalnych kupców. Okoliczność ta wynika z zeznań zgłoszonych przez powódkę świadków. I. S. (2) zeznała, że była u powódki przed przyjściem kupców i powódka wiedziała, że tego dnia mają przyjść /k.132v/. Również z zeznań świadków A. L. /k.135/ i A. D. (2) /k.136-136v/ wynika, że powódka wiedziała

o zamiarze sprzedaży mieszkania i była zadowolona, że nabywcą jest osoba jej znana (córka sąsiadki), która nie zamierza się szybko wprowadzić do tego lokalu i która zawarła z pozwanym umowę przedwstępną sprzedaży lokalu. Powódka wiedząc o tym nie wyrażała swojego sprzeciwu. Jednocześnie zeznania w/w świadków, wbrew wywiadowi apelacji, potwierdzają twierdzenia pozwanego o składaniu przez pozwanego propozycji dotyczących zakupu innego mieszkania /k.133v, k.134v, k.136/. Dlatego twierdzenia apelacji dotyczące pominięcia i wadliwego ustalenia tych kwestii należało uznać za chybione i nieuzasadnione.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa i poza wskazanymi wyżej drobnymi nieprawidłowościami zasługuje na akceptację. A w konsekwencji podzielić należy, z przedstawionym zastrzeżeniem, ustalenia faktyczne sądu. Dotyczy to także ustaleń sądu dotyczących istniejącego konfliktu pomiędzy stronami związanego z niechęcią powódki do aktualnej żony pozwanego. Ustalenia sądu, iż konflikt ten powstał przed zawarciem związku małżeńskiego

i jego konsekwencją jest decyzja pozwanego o wyprowadzeniu z domu

i sprzedaży mieszkania jest prawidłowa, i nie ma jakichkolwiek podstaw do jej kwestionowania. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę zeznań powódki oraz świadków dotyczącą tej kwestii i nie zachodzi potrzeb jej powtarzania. Dodać należy, iż wymowa zeznań powódki, sposób zeznawania na temat żony pozwanego, zachowania powódki w związku z planami zawarcia związku małżeńskiego przez pozwanego, jej brak zaangażowania i uczestnictwa w tych zdarzeniach w sposób oczywisty potwierdza niechęć powódki i przyczynę konfliktu między stronami. Stwierdzić też należy, iż jakkolwiek można zgodzić się ze skarżącym, że ocena zeznań świadków nie powinna być weryfikowana przez dowód z zeznań strony, (który ma charakter dowodu końcowego), ale weryfikacja ta winna podlegać w odwrotnym kierunku, to jednak

w okolicznościach sprawy pozostaje to bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem w istocie przyjął, iż twierdzenia i zarzuty pozwanego zostały wykazane w zgłoszonych przez niego i przeprowadzonych przed sądem dowodach, tworzących logiczną całość, wskazanych

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ocena tych zeznań jako spójnych, rzeczowych i logicznych nie może być skutecznie kwestionowana, a ich rozbieżności dotyczące elementów nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia nie mogą rzutować na ocenę ich wiarygodności. Należy także powtórzyć i podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji, że

w istocie przesłuchani w sprawie świadkowie przedstawiali te same okoliczności, znane z bezpośredniej obserwacji albo tylko z opowieści stron i na ich podstawie wyciągali własne wnioski, często opowiadając się po którejś ze stron procesu. Te występujące pomiędzy nimi rozbieżności nie rzutują w istotny sposób na stan faktyczny stanowiący podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjęty przez sąd pierwszej instancji. Wszystko to prowadzi do wniosku o, zasadniczo, bezzasadności i bezskuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc oraz zarzutu wadliwych ustaleń faktycznych, z przedstawionymi zastrzeżeniami.

W tak ustalonym stanie faktycznym zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 898 § 1 kc również nie może być uwzględniony. Nie kwestionując trafności teoretycznych rozważań apelacji dotyczących pojęcia rażącej niewdzięczności stwierdzić należy, iż przedstawione przez skarżącą argumenty w okolicznościach sprawy nie dają podstaw do uznania, iż pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec powódki. Nie ulega wątpliwości, iż sytuacja,

w której dziecko występuje z żądaniem eksmisji jednego z rodziców,

z mieszkania stanowiącego przedmiot darowizny i jednocześnie jego dorobku nie jest zachowaniem prawidłowym, powszechnie akceptowalnym. Jednakże sam ten fakt nie może być, bez uwzględnienia całokształtu stosunków pomiędzy stronami, uznany za przejaw rażącej niewdzięczności. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy, nawet obiektywne istnienie przejawów niewdzięczności nie ma jeszcze właściwego znaczenia. Nie jest bowiem obojętna jej przyczyna (causa ingratitudinis), jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za usprawiedliwione (por. uzasadnienie wyroku z dnia 26 września 2006 r., sygn. III CKN 810/00, lex nr 51880). Dlatego istotna jest ocena zachowania pozwanego na tle całokształtu okoliczności sprawy. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy nie ograniczył pojęcia rażącej

niewdzięczności tylko do kategorii zachowań przestępczych. Oceniając zasadność zgłoszonego w apelacji zarzutu wskazać należy, iż powódka

w oświadczeniu o odwołaniu darowizny nie wskazała konkretnego zachowania pozwanego powołując się jedynie na rażącą niewdzięczność. Nie wskazywała na jego bierną postawę w zażegnaniu konfliktu. Inaczej niewdzięczność tę definiowała w uzasadnieniu pozwu i w późniejszych oświadczeniach. Powoduje to trudność w ocenie skuteczności jej oświadczenia o odwołaniu darowizny. Rozpoznawana sprawa nie jest sprawą typową, gdzie zachowania obdarowanego miałyby charakter przestępczy, skierowany przeciwko życiu lub zdrowiu darczyńcy. Oceniając zachowanie pozwanego stwierdzić należy, iż nie było żadnych zarzutów dotyczących nagannego odnoszenia się pozwanego do jego matki, odmowy udzielenia jej pomocy, ubliżania jej czy zachowań podobnego typu. Pozwany podejmował działania, które miały ograniczać możliwość konfliktowych sytuacji, stając po stronie rodziny, którą założył zawierając związek małżeński. Nie można też oceniać w kategoriach rażącej niewdzięczności działań związanych z próbą sprzedaży mieszkania, pokazywanie mieszkania potencjalnym kupcom, o którym jak ustalono powódka była informowana. Trafnie też przyjął sąd pierwszej instancji, iż decyzja o sprzedaży mieszkania, będąca wykonywaniem uprawnień właściciela nie może być uznana za akt rażącej niewdzięczności. Okoliczność, że pozwany zamierza rozporządzić przedmiotem darowizny w inny sposób, niż oczekiwaby tego darczyńca, nie może stanowić o jego rażącej niewdzięczności. Nie można przy tym zapominać, że powódka nie akceptując przyszłej żony syna i obrażając ją nie podjęła próby zmiany swojego nastawienia, nie uczestniczyła w ślubie syna, nie interesowała się losem jego rodziny. Decyzja o sprzedaży mieszkania była decyzją o rozwiązaniu problemu mieszkaniowego stron i odseparowaniu (skoro nie było możliwe pogodzenie) w drodze działań zgodnych z prawem czyli sprzedaży mieszkania. Nie można też twierdzić, że powódka takiej decyzji absolutnie nie akceptowała, skoro miała wiedzę co do ewentualnego nabywcy, który zawarł umowę przedwstępną i co do którego była nawet zadowolona, bo nie musiała by się szybko wyprowadzać. Sprzedaż lokalu stanowiącego własność obdarowanego nie może być uznana za rażącą niewdzięczność, w sytuacji gdy pozwany nigdy nie zapewniał, że tego mieszkania nie sprzeda

i że powódka będzie w nim mieszkać, tak długo jak długo będzie chciała. Skoro w dalszej kolejności powódka wyraziła sprzeciw co do takiego sposobu rozwiązania konfliktu pomiędzy stronami, to skorzystanie z prawem przewidzianej drogi sądowej nie może być uznane za rażącą niewdzięczność. Zwłaszcza, iż pozwany w tym mieszkaniu nie mieszka i zamieszkanie wspólnie z rodziną z racji istniejącego konfliktu nie jest możliwe. Nie można też stwierdzić, iż pozwany uchybia obowiązkowi wsparcia powódki w znalezieniu innego lokalu, skoro wszystkie jego propozycje nie są akceptowane przez nią. Ponadto o naruszeniu takiego obowiązku będzie można mówić, gdy pozwany po sprzedaży mieszkania nie zrealizuje swojej obietnicy przekazania powódce części środków ze sprzedaży mieszkania lub w inny sposób nie udzieli jej pomocy w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych. A zatem całokształt działań pozwanego związanych z realizacją decyzji o zbyciu mieszkania był próbą odzyskania przez pozwanego jako właściciela faktycznej możliwości korzystania z tego mieszkania. Nie było to działanie skierowane w celu pokrzywdzenia powódki, w celu wyrządzenia jej krzywdy. Pozwany nie chciał pozostawić pozwanej bez pomocy w uzyskaniu innego lokum. Przy czym sytuacja finansowa pozwanej pozwalała na uznanie, że powódka wymaga wsparcia, ale ma też swoje źródła finansowe. Nie można uznać, że pozwany naruszył obowiązek wdzięczności czy pomocy darczyńcy, skoro ze względów finansowych, swojej sytuacji życiowej, pomoc tę może zrealizować dopiero po sprzedaży przedmiotowego mieszkania. Nie można też uznać za słuszne stanowiska apelacji, że bierna postawa pozwanego w zażegnaniu konfliktu

z matką może być kwalifikowana jako rażąca niewdzięczność. Nie można

z negatywnymi dla pozwanego skutkami oceniać faktu jego wyprowadzenia

z domu, skoro uczynił to właśnie po to, aby nie eskalować konfliktu, chciał chronić swoją żonę przed nieprzyjemnymi sytuacjami i, co istotne, postawa powódki w związku z faktem ślubu, brak jej uczestnictwa w uroczystościach, próby nawiązania kontaktu, nie świadczyła o woli porozumienia. To zachowanie powódki będące przyczyną konfliktu i niemożności wspólnego zamieszkania można ocenić jako naganne z punktu widzenia stosunków pomiędzy bliskimi członkami rodziny. W takiej sytuacji, tym bardziej brak jest podstaw do przyznania jej ochrony i uznania jej prawa do odwołania darowizny.

Z przedstawionych względów zarzut naruszenia art. 898 § 1 kc należało uznać za bezzasadny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż ocena całokształtu zachowania pozwanego w świetle istniejącego pomiędzy stronami konfliktu, zawinione go przez powódkę, musi prowadzić do wniosku, iż nie dopuścił się on rażącej

niewdzięczności a to oznacza, że oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny jest bezskuteczne i nie rodzi obowiązku złożenia przez pozwanego oświadczenia o przeniesieniu udziału w prawie własności przedmiotu darowizny. Z tych też względów apelacja jako pozbawiona uzasadnionych zarzutów pozwalających na uwzględnienie jej wniosków podlegała oddaleniu na mocy art. 385 kpc.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.